

Prof. Marek Chodakiewicz: Miał być skandal. A była czysta intelektualna przyjaźń



Staramy się tutaj, w The Institute of World Politics, co najmniej dwa razy w roku organizować w Waszyngtonie konferencje na tematy polskie. Jesteśmy właściwie jedyną instytucją, która się takimi sprawami zajmuje. Chociaż naturalnie interesuje nas przede wszystkim historia, a szczególnie w rozmaity sposób ujawniane narzędzia sprawowania władzy (statecraft), a w tym wojskowość, wywiad czy dyplomacja, zachęcamy prelegentów do przygotowywania wystąpień na wszelkie inne tematy. I tak było w tym roku.

Maria Juczewska, nasza współpracowniczka w IWP, mówiła o Janie Pawle II. Podkreślała jego miłość do ludzi, jego niezwykłą serdeczność, jako wstęp do tłumaczenia tzw. teologii ciała. Teologia ta starała się pogodzić grzeszność ciała z czystością miłości, szczególnie miłości w ramach małżeństwa. A to dla Jana Pawła II odzwierciedlało duchową jedność między mężem a żoną. Dodatkowym wymiarem papieskiego przesłania było Totus Tuus – poddanie się Marii, a stąd wynikało oddanie się ludziom. Do tego dochodziło zainteresowanie fenomenologią – pozanaukowe tłumaczenie zjawisk naturalnych. I tutaj – na polu intelektualnym – nastąpiło spotkanie z Wandą Póltawską. Na trochę innym poziomie Karol Wojtyła podjął współpracę z Anną Teresą Tymieniecką. Media brukowe natychmiast zaczęły doszukiwać się rzekomej „teologii seksu”. Miał być skandal. A była czysta intelektualna przyjaźń.

Profesor Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn z polskiego MSZ opowiadała nam o dyplomacji Watykanu, odnosząc się do jej instytucjonalnych i prawnych aspektów. Dyplomacja watykańska jest oparta na prawie kanonicznym i prawie międzynarodowym. Rzym interesują tak sprawy duchowe, jak i doczesne. Watykan prowadzi działania na odcinku kościelnym, a oprócz tego negocjuje i współpracuje ze strukturami państwowymi, jak również ze społecznymi i indywidualnymi przedstawicielami miejscowych środowisk. W każdym sensie dyplomacja watykańska jest całościowa; Rzym jest jednym z najwybitniejszych praktyków dyplomacji na świecie, bowiem Stolica Apostolska bawi się w tę grę od prawie 2000 lat.

John Czop, absolwent Washington and Lee oraz programu doktorskiego na Columbia University, skoncentrował się na historii polityki agrarnej w Europie, a w tym i w Polsce, od roku 1750 do czasów współczesnych. Przedstawiał powody, dla których w świecie anglosaskim mieliśmy do czynienia z ewolucją, a na kontynencie z rewolucją, zaczynając od Francji. Chłopi nie liczyli się na poziomie państwowym. Żyli życiem lokalnym. Tymczasem notable (czyli warstwy średnie płacące podatki), którzy nie pochodzili z arystokracji, domagali się udziału we władzy. Wybuchła rewolucja, w imię której częściowo zmobilizowano chłopów, a częściowo sami się zmobilizowali. W Polsce było inaczej, bowiem ze względu na rozbiory i okupacje ruch ludowy przekształcił się w duży stopniu w narodowy. I rewolucji nie było. John Czop wplótł w to wszystko wandejskich powstańców, karlistów z Hiszpanii i polskich endeków.

Tomasz Sommer opowiedział nam o operacji antypolskiej NKWD z 1937 i 1938. Dzięki antykremlowskiemu nastawieniu ukraińskich archiwistów udało się uzyskać unikalne dokumenty na temat prześladowania Polaków w Związku Sowieckim. Dr Sommer pokazał nam m.in. rozkaz, na podstawie którego komuniści wymordowali około 200 tys. Polaków. Było to największe ludobójstwo w czasach pokojowych w międzywojniu. Wymówką dla mordu była naturalnie rozprawa z „polskimi szpiegami”, rzekomo członkami Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Zdaniem badacza źródła tej strasznej sprawy sięgają lat dwudziestych. Stalin nie zapomniał. Dr Sommer opublikował już trzy książki na ten temat i przygotowuje następną.

Albert Lulushi jest Albańczykiem, komputerowcem, który zainteresował się tajnymi operacjami CIA i próbami obalania rządów w różnych miejscach na świecie. Napisał dwie książki na ten temat: „Donovan’s Devils: OSS Commandos -- World War II Europe” (Diabły Donovana: komandosi z OSS podczas II wojny światowej w Europie) oraz „Operation Valuable Fiend: The CIA’s First Paramilitary Strike Against the Iron Curtain” (Operacja Cenna Bestia: Pierwsze paramilitarne uderzenie przeciwko żelaznej kurtynie). Autor pokazuje, jaką amatorszczyzną były OSS i CIA. Szczególnie ciekawa była historia infiltracji albańskich emigrantów antykomunistycznych przez służby

specjalne Tirany, Belgradu i Moskwy. Amerykanie zupełnie nie byli na to przygotowani, wolni Albańczycy też. Rezultat był taki, że usiłowanie obalenia komuny przez komandoskie operacje skończyły się rzezią. Czerwona prowokacja się udała, tak jak z UPA czy z WiN-em. Niestety.

Za pół roku takich wystąpień będzie więcej.

Marek Jan Chodakiewicz
Waszyngton, 18 kwietnia 2016
www.iwp.edu